



epifania

TYGODNIK PARAFII
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 381 • Dwunasta Niedziela Zwykła • 21 czerwca 2020 r.



➤ SŁOWO TYGODNIA z Ewangelii według św. Mateusza (10, 26-33)

Jezus powiedział do swoich apostołów: Nie bójcie się ludzi! Nie ma bowiem nic zakrytego, co by nie miało być wyjawione, ani nic tajemnego, o czym by się nie miano dowiedzieć. Co mówię wam w ciemności, powtarzajcie na świetle, a co słyszycie na ucho, rozgłaszajcie na dachach! Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle. Czyż nie sprzedają dwóch wróbli za asa? A przecież żaden z nich bez woli Ojca waszego nie spadnie na ziemię. U was zaś nawet włosy na głowie wszystkie są policzone. Dlatego nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbli. Do każdego więc, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie.

CZYTANIA NIEDZIELNE:

Jr 20,10-13;

Ps 69,8-10.14.17.33-35;

Rz 5,12-15;

AKLAMACJA: J 15,26b.27a;

Mt 10,26-33.



Ks. Marian Rowicki

Bóg jest Prawdą i nie ma w Nim nic zakrytego, co by nie miało być wyjawione. Świat zaś zbudowany jest na kłamstwie o Bogu, o ludziach i wszystkim. Pan Jezus pragnie, byśmy stali się świadkami Prawdy, którą w Nim poznajemy. Tą Prawdą jest, że Bóg jest Miłością. On nad wszystkim panuje i wszystko czyni dobrze. Ludzie oczekują na świadków tej Prawdy.

Wiara wyzwala z lęku

Chąc w pełni odczytać słowa Ewangelii z dzisiejszej niedzieli, należy je rozważyć w kontekście dziesiątego rozdziału Ewangelii św. Mateusza. Całość stanowi mowa, w której Jezus przygotowuje uczniów do pracy apostołowskiej. Jako dobry pedagog otwiera Apostołom oczy na trudności i niebezpieczeństwa, jakie w tej pracy spotkają. Jezus konkretnie przedstawia powołanie chrześcijańskie jako walkę. W tej walce zaś przeciwnikiem jest opinia publiczna. Chrześcijanin musi umieć się jej sprzeciwić i mądrze bronić wielkich wartości.

My boimy się często ludzi, którzy nam mogą uczynić jakąś krzywdę słowem czy czynem, ale tak naprawdę to przecież nie są w stanie zagrozić naszemu życiu wiecznemu, nawet jeśli odbiorą nam życie doczesne. Tylko Bóg ma nad nim władzę i dlatego tylko Jego trzeba się „bać”, czyli - w rozumieniu biblijnym - czcić Go i szanować w naszych myślach i słowach ponad wszystko.

Moc opinii publicznej może być większa niż uderzenie pięścią. Wielu ludzi gotowych jest do podjęcia walki wręcz, a nigdy nie podejmują walki z opinią swego środowiska. Tu nie ma mocnych.

Wystarczy kilku krzykaczy, operujących kpina, uśmiechem, wrzaskiem, by sterroryzować całe otoczenie. Taką właśnie sytuację ma na uwadze Jezus, gdy nawołuje „nie bójcie się”. Bywa też, że opinia publiczna dla udowodnienia swej racji posługuje się przemocą. Może doprowadzić do tego, iż ci, którzy się jej sprzeciwią, tracą nawet życie. Z tym trzeba się liczyć. Jezus i na taką sytuację przygotowuje swoich uczniów. „Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą”. A więc cierpienie fizyczne, a nawet śmierć w obronie wielkich wartości stanowią część ewangelicznej drogi.

Są jednak ludzie, którzy nie są w stanie odebrać nam wiecznego życia z Bogiem - to przecież mogą nam wiele duchowo zaszkodzić w ramach naszego życia doczesnego.

Być może jest tak dlatego, że nie wierzymy w niebo, albo mamy taki obraz wieczności, który

zniechęca nas do Bożej aktywności. Mamy poważny problem z definicją nieba, ale po ludzku dążymy tam. Jednak Słowo Boże bardzo wyraźnie mówi: „Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało jak wielkie rzeczy Bóg przygotował tym, którzy Go miłują”

Proś Boga o łaskę tęsknoty za niebem. Niech ta tęsknota pomoże ci odcinać to wszystko, co w jakikolwiek sposób oddziela cię od Boga.

Jezus kończy rozważania znamiennym stwierdzeniem: „Do każdego, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i ja przed moim Ojcem, który jest w niebie.” Dla Chrześcijanina konflikt z opinią publiczną jest nieunikniony. Chrystus nagradza spotkaniem z Ojcem w niebie.

Pamiętaj Wiara wyzwala z lęku, a Pan Jezus wzywa: „Nie bójcie się ludzi”. Jesteśmy prowadzeni przez Duch Świętego i umocnieni Jego łaską, dlatego możemy dawać świadectwo o Bogu nawet w niesprzyjających okolicznościach życia.

➤ **My boimy się często ludzi, którzy nam mogą uczynić jakąś krzywdę słowem czy czynem, ale tak naprawdę to przecież nie są w stanie zagrozić naszemu życiu wiecznemu, nawet jeśli odbiorą nam życie doczesne.**



Henryka Andrzejevska

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

Korony dla Maryi

W sobotę 20 czerwca kard. Kazimierz Nycz poświęcił korony dla obrazu Matki Bożej Muranowskiej w kościele św. Augustyna na Nowolipkach. Uroczystość pierwotnie miała się odbyć w marcu, ale ze względu na epidemię dopiero teraz było to możliwe. Korony dla obrazu ufundowanego w 1952 r. przez biskupa pińskiego Karola Niemirę (niegdyś proboszcza muranowskiej parafii) zostały wykonane z wotów ofiarowanych Matce Bożej przez wiernych w podziękowaniu za otrzymane łaski.

Benedykt XVI w Niemczech

Benedykt XVI opuścił Watykan i wyjechał do Niemiec, aby odwiedzić w Ratyzbnie swojego chorego 96-letniego brata ks. Georga Ratzingera - donosi watykański portal Vatican News. Decyzja o wyjeździe do Ratyzbny została podjęta w trybie nagłym, w związku z pogorszeniem się w ostatnich dniach stanu zdrowia ks. Georga Ratzingera. Papież senior chce być blisko swego brata, z którym przez całe życie był serdecznie związany. Bracia Ratzingerowie - starszy Georg i młodszy Joseph - razem przyjęli święcenia kapłańskie 29 czerwca 1951 r.

Zamknięte kościoły

Po nowym wybuchu koronawirusa w Pekinie zostały zamknięte wszystkie stołeczne kościoły. Wcześniej, po ustaniu pierwszej fali pandemii, kościoły zostały otwarte 10 czerwca. Powrót przypadków koronawirusa spowodował, że znaczne części Pekinu zostały objęte kwarantanną. Przeprowadzane są też testy kilkudziesięciu tysięcy osób. Ale ten nowy wybuch epidemii wywołał niepokój nie tylko w Chinach.

Złe reklamy

Członkowie Centrum Życia i Rodziny zachęcają do podpisania petycji ws. deprawujących reklam. Prywatne stacje telewizyjne zdecydowały się na emisję spotów, będących reklamą środków antykoncepcyjnych. Jak podkreślają inicjatorzy akcji, w jednej ze scen można zobaczyć dwóch mężczyzn w sytuacji intymnej. „Szokujący przekaz spotu jest niezgodny z zapisami Ustawy o radiofonii i telewizji, a także niebezpieczny dla zdrowia psychicznego dzieci. Dlatego do KRRiT wystosowano apel o zdecydowaną reakcję” - uzasadniają swoją decyzję członkowie fundacji.

„KĄCIK BIOETYCZNY: DLA WIERZĄCYCH I ATEISTÓW”

DAJ MOJE SERCE RELIDZE. O ZMARŁYCH DAWCACH NARZĄDÓW

Najbliższa rodzina nie chce wierzyć w śmierć ukochanego członka rodziny. Widzi, że wciąż oddycha, ma wyczuwalny puls, jego organizm pracuje. Lekarze twierdzą, że dzieje się tak tylko dzięki aparaturze i w rzeczywistości nastąpiła już śmierć mózgu. Dochodzi do trudnej rozmowy. Czasem w jej trakcie pada pytanie o zgodę na pobranie narządów do przeszczepu. W dzisiejszym „Kąciku bioetycznym: dla wierzących i ateistów” o tym, kiedy zaczyna się śmierć...?

NA PODSTAWIE KSIĄŻKI „PRZEWODNIK: BIOETYKA DLA MŁODYCH”.

Kryteria śmierci mózgu zostały opracowane w 1968 r. przez komisję w Harvard Medical School (USA). Opierają się one przede wszystkim na braku funkcji ważnych życiowo obszarów znajdujących się w mózgu, głównie ośrodka regulującego oddychanie. Rozpoznanie śmierci mózgowej według opracowanych kryteriów jest równoznaczne ze stwierdzeniem śmierci człowieka.

Jakie są dokładne kryteria śmierci mózgowej człowieka?

Śmierć mózgową stwierdza się przy równoczesnym wystąpieniu następujących symptomów:

1. Człowiek jest nieprzytomny, a jego ciało nie wykazuje żadnych ruchów;
2. Nastąpiło obumarcie pnia mózgu, w konsekwencji czego stwierdza się nieodwracalny brak własnego oddechu (serce zmarłego bije, i zachowuje funkcję hemodynamiczną przez pewien czas);
3. Brak jakiegokolwiek uchwytniej czynności elektrycznej mózgu (tzw. „płaskie EEG”);
4. Brak reakcji na bodźce zewnętrzne i brak spontanicznych odruchów obronnych, czyli:
 - brak reakcji źrenic na światło (źrenice nie zwężają się pod wpływem mocnego światła),
 - brak odruchu rogówkowego (powieki dotkniętego oka nie zamykają się),
 - brak jakichkolwiek reakcji na ból (np. na uklucie),
 - brak odruchu termicznego (ciało nie reaguje na przedmioty gorące),
 - brak odruchów wymiotnych i kaszlowych.

Czy głęboka śpiączka jest tym samym co śmierć?

Nie. Osoby w tzw. przetrwałym stanie wegetatywnym nie są martwe, ponieważ wciąż posiadają pewną aktywność mózgu. U pacjenta prawidłowo działa układ oddechowo-kръżeniowy, gdyż pień mózgu nie został uszkodzony. Z tego powodu przetrwałego stanu wegetatywnego nie należy mylić z brakiem aktywności mózgu lub ze śmiercią.

Pobieranie narządów

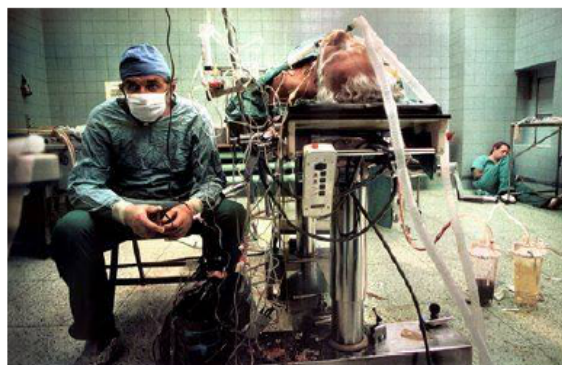
W przypadku zmarłego dawcy wymagana jest jego zgoda albo brak sprzeciwu za życia (zgoda domniemana) na pobranie narządów. Zespół transplantacyjny musi z całą pewnością stwierdzić jego zgon. Ścisłe przestrzeganie kryteriów określających śmierć dawcy jest niezbędne, aby wykluczyć możliwość pobrania organów od żyjącego jeszcze człowieka

W prawie polskim obowiązuje domniemana zgoda na bycie dawcą. Oznacza to, że jeżeli dana osoba za życia nie zgłosiła oficjalnego sprzeciwu, uznaje się ją za potencjalnego dawcę po śmierci.

W praktyce sytuacja wygląda inaczej. Kiedy rodzina nie chce, nie pobieramy narządów - przyznają lekarze. Taka linia postępowania bywa krytykowana, ale jest zgodna z nauczaniem Kościoła katolickiego. „Przyzwolenie krewnych ma własny walor etyczny w sytuacji, gdy sam dawca nie może podjąć decyzji.” - powiedział Jan Paweł II w 2000 r. do uczestników Kongresu Światowego Towarzystwa Transplantologicznego.

wybrał ks. Paweł Paliga

Tak wygląda jedno ze 100 najważniejszych zdjęć w historii magazynu National Geographic. Autorem słynnej fotografii był James L. Stanfield. Jest noc z 4 na 5 sierpnia 1987 roku. Właśnie skończyła się trwająca niemal dobę (23 godziny) operacja transplantacji serca. Profesor Zbigniew Religa patrzy na ekran i monitoruje pracę przeszczepionego organu. W tle widać wyczerpanego asystenta profesora. Dawcą serca był zmarły taksówkarz z Krakowa, który - gdy w Polsce zrobiło się głośno o przeszczepach kardi chirurga z Zabrze - miał powiedzieć do żony: „Gdyby mi się coś stało, daj moje serce Relidze”. Po jego śmierci kobieta sama zgłosiła go jako dawcę./ fot. Fundacja Rozwoju Kardiologii im. prof. Zbigniewa Religi



KOŚCIELNE ZWIERZAKI...

...czyli niespodziewane wizyty za ogrodzeniem w Bliznem.

Odcinek 6: Szybka i zwinna, ostrożna i płochliwa. Po prostu sarna.

Nie jest tak bezczelna jak inni bywalcy plebanii, np. kawki i sroki, które jak już ustaliliśmy, czują się u nas jak u siebie w domu... Sarna to bardzo płochliwe zwierzę, jak ognia unikające bezpośredniego kontaktu z ludźmi. Najczęściej można ją spotkać nad ranem, gdy wylania się zza mgły i tańczy po ugorach znajdujących się tuż za naszym ogrodzeniem, nieopodal zakrystii.

Ja niestety nie mam okien od strony pola, ale ostatnio zaprosił mnie do siebie ks. Janusz i wspólnie podglądaliśmy sarenkę, która przyszła na śniadanie. Widzieliśmy, jak co chwilę podnosiła głowę, rozglądała się i nasłuchiwała. Nie miała wyboru: jedyną formą obrony, jaką dysponuje to zwierzę, jest ucieczka... Samie serce wie, że tych, którzy mogą jej zagrozić, jest wielu: to ludzie, wilki, rysie, niedźwiedzie, lisy i psy.

Z czego składało się śniadanie naszego gościa? Na pewno nie z byle czego. Samie nie wystarczy, że coś jest zielone. Ma wymagające podniebienie i zawsze celuje w najlepsze części roślin. Lubi pędy, liście oraz trawy i wprost przepada za owocami z przydomowych ogródków. Pewnie tylko z lęku przed bohaterem poprzedniego odcinka - kościelnym lisem - jeszcze nie dotknęła nosem borówek księdza proboszcza. Za to jedna z parafianek opowiedziała mi, że właśnie z powodu saren jakiś czas temu była zmuszona ogrodzić swój polny sad. Efektem wizyt o wschodzie słońca były bowiem rzędy drzewek ogryzionych z kory. Po co? Bo poprzez tę czynność sarny dostarczają sobie niezbędnych soli mineralnych.

Co ciekawe, sarny niezwykle rzadko spożywają wodę bezpośrednio ze zbiorników lub kałuż. Wystarczy im wilgoć zawarta w roślinach. Aby się nawodnić, spijają też rosę. Sarna należy do rodziny jeleniowatych. Czemu oprócz lasów tak bardzo lubi pola? Bo jest na nich duża bioróżnorodność, a śródpolne zagajniki to dobre miejsce, by się skryć.

Ludzkiemu oku najłatwiej będzie dostrzec ją zimą, gdy łączy się w stada. Pamiętaj, jak pewnego dnia biegalem pośród pól



rozciągających się wzdłuż ulicy Warszawskiej - i w czasie tego jednego treningu doliczyłem się aż jedenastu saren.

Sama europejska to zwierzę średniej wielkości, o smukłym ciele, wysokich nogach, z białą lub żółtawą plamą na pośladkach oraz sierścią, która latem przybiera odcień czerwono-brązowy, a zimą - siwobrązowy lub siwożółty.

Jak myślisz, ile lat dożywa? Piętnaście. Waży ok. 25 kilogramów, jest długa na ok. 95-140 cm i ma wysokość ok. 75 cm w kłębie. Samiec posiada poroże, które osiąga 25-30 cm. Jest ono zrzućane na przełomie października i listopada. A czy wiesz, jak się nazywa pan sarna, pani sarna i małe sarniako? Otóż osobnik męski to kozioł lub rogacz, kobieta to sarna lub koza, a dzieci to kozłeta.

Poród, czyli wykocenie, odbywa się w maju lub czerwcu. Samica wydaje na świat od jednego do trójki kozłąt. Małe sarenki zostają przy mamie przez rok. Do szóstego tygodnia życia mają po bokach tułowia po trzy rzędy białych plamek.

Niestety sarna szybko zostaje samotną matką, bo samiec ma w głowie (czy też porożu) inne rzeczy niż opieka nad potomstwem. By uchronić kozłatko przed intruzami, troskliwa

koza okresowo zostawia je w trawach. Zdarza się, że jest ono wtedy znajdowane przez człowieka, a stąd już tylko krok od popełnienia największego możliwego błędu - wzięcia sarniego dziecka na rękę. Nie wszyscy wiedzą, że matka nie zaakceptuje potem takiego pachnącego człowiekiem kozłaka i porzuci je. Przez nadmierną czułość skażemy dzieciaka na śmierć.

Niestety drogi sarny i człowieka nie raz krzyżują się także pod kołami samochodów. To nie przypadek, że na większości znaków drogowych „Uwaga, dzikie zwierzęta” widnieje właśnie rysunek sarny. Szacuje się, że rocznie potraceniu ulega 20 tysięcy tych zwierząt. Mój tata, którego zaliczam do bardzo dobrych kierowców, nie miał w życiu ani jednego wypadku... aż do czasu, gdy potrafił kozła. Dzięki Bogu ani tacie, ani pasażerowi nic się nie stało, ale samochód nadawał się do kasacji.

Czy wiesz, ile saren żyje w Polsce? Podpowiem, że więcej niż jest mieszkańców Krakowa. Otóż w 2010 roku liczebność saren oszacowano na ponad 800 tysięcy sztuk. Do tej sarniej armii trzeba oczywiście dopisać kilka okazów, które mieszkają przy naszym kościele. Jak już wspominałem, najłatwiej spotkać je o poranku, ale zdarza mi się widywać je także wieczorem, około godziny dwudziestej, tuż po zakończeniu adoracji Najświętszego Sakramentu, gdy wracam na plebania.

Przyjdź spotkać się z Panem Jezusem, a następnie udaj się na krótki spacer na tyły kościoła. Może i Ty będziesz miał szczęście i ujrzysz sarnę, stąpającą po ugorach w świetle zachodzącego bliźnińskiego słońca.

ks. Paweł Paliga

WIELKIE ŚWIĘCENIE ROWERÓW I TURNIEJ DLA DZIECII

Kupienie kasku i ostrożna jazda to jedno, a my chcemy zwiększać nasze bezpieczeństwo również za pomocą Bożych środków.

Wszystkich miłośników jednośladów napędzanych siłą mięśni zapraszam w ostatnią niedzielę czerwca (28.06) na Mszę Świętą o g. 10.30

do kościoła Objawienia Pańskiego w Bliznem (ul. Łaszczyńskiego 1).

Po Mszy zbierzemy się przed głównym wejściem i będziemy prosić Pana Boga, by miał nas w opiece podczas wszystkich naszych wakacyjnych i powakacyjnych podróży.

A po poświęceniu... rowerowa rywalizacja dla najmłodszych (obowiązkowy kask)!

Jesteś pewien, że Twój pojazd jest już gotowy do drogi? Przyjmij od nas prezent: bezpłatne smarowanie łańcucha.

Odbędzie się ono pod koniec naszego rowerowego spotkania.

Wygląda na to, że szykuje się niezła jazda.



ks. Paweł Paliga

> Ogłoszenia Duszpasterskie

- **21.06 - niedziela**, g. 10.30 Msza św. Prymicyjna, ks. Andrzeja Wolskiego, - 17.30 nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa
- Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciągu tygodnia do g. 20.00
- **24.06 - środa**, uroczystość narodzenia św. Jana Chrzciciela, - g. 18.00 Msza św. zbiorowa
- **28.06 - niedziela**, ks. Paweł chce oficjalnie pożegnać się z Parafianami
- 18 - 26 lipca pielgrzymka do Medugorie, zapraszamy

**Nie może mnie pan ukarać
za rozmowę przez telefon.
Cały czas mówi moja żona,
Ja tylko słucham!**



NASZA PARAFIALNA GRUPA TEATRALNA WCIĄŻ DZIAŁA!

Pomimo trudnego czasu izolacji, zamknięcia teatrów i imprez masowych, Teatr Blżej Nieba ciągle spotyka się i trenuje. W kwietniu i w maju odbywały się próby zdalne. Spotykaliśmy się z aktorami on-line, rozmawialiśmy, ustalaliśmy dalszy plan działań. Przede wszystkim jednak trenowaliśmy do najnowszego spektaklu, którego premiera miała się odbyć w marcu. Także czerwiec to czas, kiedy nie próżnujemy. Już odbyła się pierwsza próba „na żywo”, gdzie mieliśmy okazję poćwiczyć tańce i piosenki. Naszym marzeniem jest przedstawić Państwu długo oczekiwany i zapowiadany spektakl pt. „Czarny gamek”. Wierzmy jednak, że jesienią będziemy mogli zaprezentować Państwu niezwykłych bohaterów i przygody, jakie ich spotkały w królestwie Marmara.

Aby jednak przybliżyć Państwu tematykę spektaklu, pragniemy zaprezentować naszą pierwszą teatralną książkę pt. „Czarny gamek” napisaną przez Księdza Janusza Stańczuka. Jest to niezwykła opowieść, która powstała specjalnie na potrzeby naszego przedstawienia.



Każdy będzie mógł nabyć książeczkę za ofiarę. Każda kwota, to dla naszego teatru ogromne wsparcie, gdyż musimy jeszcze oddać pieniądze za część scenografii i rekwizyty (niestety znaczna część środków, które miały być przeznaczone na opłacenie kosztów spektaklu, została wycofana ze względu na epidemię).

Zapraszamy po każdej niedzielnej mszy św. 21 i 28 czerwca. Będziemy stali w przedsionku kościoła z książkami.

Teatr Blżej Nieba

MSZE ŚW.

I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00
10.30 - Msza święta dla dzieci,
(wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

Dni powszednie

8.00

18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godz. 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek
w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 722 02 50

Konto parafii

Nastąpiła zmiana konta parafialnego,
prosimy o uwzględnienie tego.

Nowe konto:

16 2490 0005 0000 4530 7455 5934

Redakcja

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.objawieniepanskie.waw.pl
(do ściągnięcia wszystkie poprzednie numery EPIFANII razem z Epifankiem)

KOSZT WYDANIA: 50 GR

CENA: dobrowolne ofiary

złożone do koszyka

ZAPRASZAMY

DO WSPÓLPRACY

Redakcja zastrzega sobie prawo
modyfikacji tekstów

